



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA BARWOSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA: Redakcja: W Warszawie, ul. Wesoła, 11. Cena: 100 kop. w tygodniu. Wskazy: w Rakowie, Noworodanku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.	REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ul. ALJA Nr. 21. TELEFON Nr. 21.	Redaktor: dr Józef Wesołowski. Właściciel: dr Józef Wesołowski. Wskazy: w Rakowie, Noworodanku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.
--	---	--

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

(W.B.T.) Główna kwatera, 7 maja urzędowo donosi:

Wschodni plac boju.

Walki na prawym brzegu dolnego Dunajca zakończyły się wczoraj również zupełnym zwycięstwem wojsk sprzymierzonych. Nieprzyjacieli cofa się tam pospiesznie ku wschodowi. Tylko nad Wisłą stoi jeszcze mały oddział. Dalej na południe posunęliśmy się na prawym brzegu Wisłoki w kierunku na Wisłok przez Wisiołę. Wielokrotnie starły się części prawego skrzydła armii generał-pułkownika Mackensena z rosyjskimi kolumnami znajdującymi się w bardzo szybkim odroście na froncie karpackim na zachód od przełęczy Łupkowskiej przed następującymi im na pięty wojskami sprzymierzonych. Z każdym krokiem napród wzdłuż łup wojenny.

Walki pod Szawdow, na północny wschód i wschód od Rosien zakończyły się zdecydowaną klęską Rosjan, którzy ponieśli ciężkie straty, wzięliśmy 1500 do niewoli i cofają się.

Na południowo-zachód od Kalwarji, na południe od Augustowa i na zachód od Przasnysza zostały rosyjskie oddziały przez nas zaskakowane i krwawo odparte. W walkach tych stracił Rosjanie 520 wziętych do niewoli.

Zachodni plac boju.

Koło Ypern zostały wszystkie usiłowania Anglików wydarć nam wzgorza nr. 60 na południowy wschód od Cellebeke stanowiącego od 17 kwietnia punkt ciężkości walki, udamennione. Zyskaliśmy na terenie w kierunku Ypern. Nieprzyjacieli utracił wczoraj podczas tych walk 7 karabinów maszynowych, 1 aparat do rzucania min i wielką liczbę karabinów z nabojami. Podczas kontynuowania swego ataku Anglicy ponieśli dzisiaj rano wielkie straty.

Między Maas a Mozela utrzymaliśmy i ufortyfikowali zyskany teren na wzgórzach Maasy, oraz na południowy zachód i na południe od lasu Ailly.

Pod Flirey znajduje się wazka część rowu naszych pozycji jeszcze w ręku Francuzów. Tam zostały odparte wszystkie ataki. Nieprzyjacielskie próby ataków na północny od Steinabrück zwały się w walce pod naszym ogniem.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 7 maja. (W. T. B.) Urzędowo donoszą. Zdobyto także ostatnie pozycje rosyjskie na wzgórzach na wschód Dunajca i Biały. Od godz. 10 przed południem znajduje się Tarnów znowu w naszym posiadaniu.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 7 maja (B.T.W.) Specjalny sprawozdawca Biura Wolfa donosi między innymi, że po wyparciu nieprzyjaciela z brzegu azjatyckiego walki koncentrują się głównie na dwóch punktach półwyspu Gallipoli. Nieprzyjacielski korpus ekspedycyjny zaopatrzony jest w najnowszy materiał wojenny i używa także artylerii okrętowej swej potężnej floty. Stąd widać, gdzie dochodzą pociągi dla okrętów, pobyt wojsk tureckich za dnia jest prawie niemożliwy. Dla tego dotychczasowe sukcesy tureckie należą ocenić podwójnie. Podczas gwałtownych ataków tureckich były z natury rzeczy ciężkie straty. Atoli nieprzyjacieli nie powiodło się jeszcze ani na krok ru-

żyć dalej, przeciwnie linia obronna została cofnięta ku wybrzeżu. Decyzja dopiero nastąpi, wszakże położenie wojsk tureckich jest całkiem pomyslnie. Lotnicy obrzucali kilkakrotnie ze skutkiem nieprzyjacielskie okręty i pozycje oraz odpędzali lotników nieprzyjacielskich.

Na północy.

Po wypędzeniu wojsk rosyjskich z Prus wschodnich po cichu pociągano oddziały potrzebne do większej wyprawy na Żmudź. Zaskoczono tam wojska rosyjskie cofały się gwałtownie, a wojska nasze pędziły za nimi, robiąc w dwóch dniach 100 kilometrów drogi, tak że stanęły tylko już 14 kilometrów przed Libawą. Piechota w półtora dnia zrobiła 78 kilometrów drogi.

Pod Szawłami w okopach dobrze przygotowanych wojska rosyjskie stały się opór, ale nie długo, gdyż wojska nasze zdążyły z pod Rosien, zatakowały Rosjan z boku. Wojska rosyjskie przeto uciekały, bez walki oddając dalszą drogę na 20 kilometrów dłużej.

Wojska nasze opanowały koleje z Libawy do Dzwinińska (Dynaburg) i z Libawy przez Kowno do Wilna. Zaraz zabrały się też do wysadzenia tych kolei w powietrze. Przez cały dzień pionierzy niszczyli koleje; powtarzały się straszne wybuchy. Cały marsz odbył się tak niespodzianie dla wojsk rosyjskich, że o g. 3 po południu przyjechał do Szawł pociąg, napełniony podarkami dla żołnierzy rosyjskich. Przyjęły go wojska niemieckie.

Od Taurągów, całkiem zniszczonych poprzednimi walkami, do Szawel kraj całkiem nieknięty przez zawięchającą wojenną Polą obsianą i obrobioną, była dużo, również zboża, mianowicie owsa. Podczas walki wpadło kilka granatów i szrapneli do miasta, zbudowanego przeważnie z drzewa. Wszczął się pożar a wskutek wiatru zgorzały prawie całe Szawle. W południowej i wschodniej dzielnicy wojska rosyjskie zapaliły wielkie spichrze, pełne zapasów, aby nie wpadły w ręce wojsk naszych. Prócz tego polaty nafta i benzyna wielkie zapasy drzewa przy dworcu. Wojska niemieckie przeto mało mogły wytrwać, mimo, że gasiły pożar, co się starczyło. Żydzi nie chcieli pomagać w ratunku dzielnicy polskiej. (Berl. Lokalanzeiger).

BŁOGOSŁAWIENI.

Błogosławiony po stokroć niech będzie, Ktokolwiek idzie w imię dobrej sprawy, Kto światło rzuca na ziemi krawędzie, Kto ster umacnia u rozbitej nawy, Kto w burzy czasów, wśród walk krwawych znoju, Podejmie sztandar pracy i pokoju.

Błogosławiony, kto w sił swoich pocie, Kruszy przesądów zastarzałych kraty, I tym, co toną w odwiecznej ciemności, Nosi jak bóstwo iskierkę oświaty! Błogosławiony, bo z tej iskry Bożej! Rozbłyśnie światło, co ludziami dzieł stworzy;

Błogosławieni! którzy światło niesą, Oblani wschodu słońcem i szkarłatem.

Świat uznożone cożło krwawą rosą Pochyli przed ich cichym majestatem; I gdy się ciemność wszędzie rozzu- chwał,

Od ich promienia nowy świt zapalił! Władysław Bejza.

Matury polskie a uniwersytety rosyjskie.

Czytamy w „Kurierze Warszawskim” z dnia 14 kwietnia:

„Ze źródła bezpośrednio poinformowanego otrzymujemy w sprawie badania wychowawcom szkół polskich praw matury państwowej wiadomości pozytywne, które powinny rozproszyć bałamutne wieści, jakie w tym przedmiocie krążyą.

Reformę należy rozumieć w ten sposób, że abiturjentem tegorocznym szkół polskich przyznano prawo zdawania egzaminów z wszystkich przedmiotów—oprócz języka rosyjskiego, historii i geografii Rosji — w języku polskim, we własnej szkole i przed swymi nauczycielami. Egzamin mają się odbywać wobec delegata okręgu naukowego, który winien dostatecznie znać język polski. Delegata mianuje kurator okręgu z pośród inspektorów okręgowych lub z pośród ciała nauczycielskiego szkół rządowych. Egzamin abiturjentów prowadzi komisja, składająca się z dyrektora szkoły i czterech nauczycieli danej specjalności.

Różnice opinii, jaka może zajść między komisją a delegatem przy ocenie odpowiedzi abiturjenta, rozstrzyga rada kuratorska, która składa się z kuratora okręgu naukowego, rektora uniwersytetu i dziekanów wydziałów: filozoficznego i matematycznego, dyrektorów gimnazjów I i VI, oraz inspektora szkół miasta Warszawy.

Uzyskana w ten sposób matura będzie miała takie samo znaczenie, jak wydana przez gimnazja rządowe lub komisje egzaminacyjne, istniejące przy okręgach naukowych.

Nowy minister oświaty, wchodząc w połozenie abiturjentów, którzy w tym roku musieli pracować w tak wyjątkowych warunkach, wydał szereg rozporządzeń, które w znacznym stopniu ułatwiły im egzamin dojrzałości.

- Ulgi te są następujące:
- 1) Piśmienne wypracowanie z języka rosyjskiego ma być uznane za niedostateczne, jeżeli będzie napisane nieortograficznie.
 - 2) Tekst łaciński, dany do piśmiennego przetłumaczenia, skracca się o 5 wierszy.
 - 3) Zamiast dotychczas obowiązujących egzaminów piśmiennych z języków nowożytnych, abiturjent ma prawo wybrać sobie jeden tylko język: francuski lub niemiecki.
 - 4) Abiturjent, który otrzyma stopień niedostateczny na piśmiennym egzaminie z języka rosyjskiego, bezwarunkowo nie jest dopuszczony do ustnych egzaminów. Dotychczas dwa niedostateczne stopnie, otrzymane na piśmiennym egzaminie, pozbawiały abiturjenta prawa do przystąpienia do ustnych egzaminów. Obecnie zaś o dopuszczeniu abiturjenta do egzaminów ustnych decydująca ma nie liczba otrzymanych niedostatecznych stopni z tych przedmiotów, lecz rada pedagogiczna, która, znając bliżej abiturjenta, może go dopuścić do ustnych egzaminów bez względu na liczbę niedostatecznych stopni.

Czy tak zwane „prawo” otrzymają wszystkie szkoły polskie, czy tylko niektóre, przesądzić nie można, gdyż bliższe informacje co do tej kwestii jeszcze od władz Piotrkowskich nie doszły.

Jak widać z powyższego—kończy „Kurier Warszawski”—wprowadzone obecnie przepisy mają charakter tymczasowy, przejściowy. Nie jest to nadanie „praw” szkole polskiej, lecz tyl-

ko uprzystępnienie maturzystom zdobycia owych praw. W każdym razie ulga ta ma doniosłe znaczenie praktyczne i z tego punktu widzenia należy ją na razie ocenić.

„Dziennik Berliński.”

Chwila obecna.

Komunikat francuski.

PARYŻ, 7 maja (W. T. B.) Urzędowo sprawozdanie. Na północ od Ypres odparliśmy jeden atak. Na południe od Ypres uderzyli Niemcy, używając duszących gazów, na zdobyte w ostatnim miesiącu przez wojska angielskie rowy strzeleckie i zajęli chwilowo te stanowiska, atoli później zostali kontratakami wypędzeni. W lesie Ailly posunęliśmy się nieco napród. Podczas nocy zajęli Niemcy szczyt Sliackerwasen w kierunku na Fecht utrzymaliśmy się i utwierdzili na naszych stanowiskach.

Pomoc z Ameryki.

„Dziennik Berliński” podaje następujące wiadomości zaczerpnięte z polskich dzienników amerykańskich:

„Na odbytem d. 7 kwietnia posiedzeniu polskiej Rady Narodowej w Chicago uchwalono wysłać dalszych 30 tysięcy dolarów do ojczyzny na potrzeby chwili bieżącej, a mianowicie: 25,000 dolarów posłano na ręce szwajcarskiego Komitetu Generalnego, a po 2,500 dolarów do Warszawy na ręce Najprzew. ks. arcybiskupa Łukowskiego, oraz na ręce ks. ks. Zmartwychwstańców w Rzymie do dyspozycji Najprzewielebn. ks. biskupa Adama księcia Sapiehy w Krakowie.”

„Dziennik Chicagoski” zamieszcza następujący telegram:

Londyn, 8 kwietnia. Na okręcie „Adriatic”, który wczoraj odjechał z Liverpoolu do Nowego Jorku—jedzie do Stanów Zjednoczonych p. Ignacy Paderewski, wiceprezes Centralnego Komitetu Polskiego, zorganizowanego w Szwajcarii, na którego czele stoi Henryk Sienkiewicz. Paderewski—jak wiadomo, przybywa ze specjalną misją do Polonii amerykańskiej i w zamiarze skupienia jej w pracach ratunkowych dla ojczyzny.

Poszukiwanie.

Rodacy nasi w Ameryce organizują rozgłoszoną akcję, która ma na celu ułatwić odnajdywanie zaginionych wskutek działań wojennych na ziemiach polskich krewnych i znajomych tych Polaków, którzy obecnie znajdują się w Ameryce. Czysty dochód z opłat za poszukiwania ma pójść na rzecz głodnych i bezdomnych w Polsce.

Koleje w Królestwie Polskim.

Poznańska dyrekcja kolei donosi że od pierwszego maja zaprowadzone zostały — z zastrzeżeniem odwołania każdego czasu — pociągi kolejowe na następujących liniach: Łódź—Łowicz—Aleksandrow; Łódź—Skalmierzyce; Łowicz—Skierniwice-Koluszki-Sosnowice; Łódź—Widzew-Koluszki-Tomaszów; Herby-Częstochowa—Włoszowa. Według ogólnych postanowień taryfy dla ruchu osobowego i towarowego, można korzystać z pociągów wymienionych w rozkładzie jazdy, jednakże administracja kolejowa zastrzeżenie sobie, że pociągi te mogą być każdego czasu wstrzymane.

Osoby cywilne mogą korzystać z tych pociągów za okazaniem legitymacji. Opłata wynosi 8 fen. za kilometr, ale najmniejsza 60 fen. Dzieci liczące mniej niż cztery lata są wolne od opłaty. Każda osoba może zabrać z sobą bagażę wazającą najwyżej centnar. Opłaca się 2 marki, bez

Teatr PARYSKI II Aleja 19
Program od soboty 8 do niedzieli 9 Maja.

30 lat życia szulera

Wspaniały dramat w 3 częściach.
Tygodnik „Eiko” Nr 9.
(Aktualności wojenne)
Węgrza stokich wód
(Śliczny obraz z natury)
Jaś zastępuje dyrektora
(wybuśna farsa)

NA SCENIE
Towarzystwo Artystów komediowo-operyetnych pod artystycznym kierunkiem Romalda BETHERA artysty sceny polskiej w Kijowie.

POCZTA W LESIE

Znakomita operetka w 1 akt. Wiedmana.
Zmiana programu w **Środy i Soboty**
Początek przedstawień o g. 4¹⁵ po poł.
CENY MIEJSC: Kupón do loży 70 pf. Krzesło parterowe 30 pf. Galeria 30 pf.

Teatr „ODEON” II Aleja 43
Program od soboty 8 do wtorku 11 Maja 1915 r.

Burzliwa młodość

albo
Na granicy bytu
(Dramat współczesny w 4 częściach)

Część 1-a: **Oblecający synalek.**
Część 2-ga: **Mieszczadły wypaszek.**
Część 3-ia: **Uciechy wielkiego miasta.**
Część 4-ta: **Powrót z Afryki.**

Kronika wojenna Tygodnik „Eiko” Nr 8
(z natury)

Jan Sanitarzuezm (kom.)
Falazywa mianka
(Komedja amerykańska)

Zmiana programu w **Środy i Soboty.**
Ceny miejsc: zniżone 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15, 10 i 5 kop.
Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu

Teatr „CORSO”
W niedzielę dnia 9 Maja 1915 r.
o godz. 7 wieczorem.

Rozkosze Stolicy

Operetka w 5 aktach Danielewskiego

Szczegółowy program.

Ceny miejsc: od 30 pf. do 2 marek.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzień 9 w niedzielę N. M. P. Zaskawej.
Jutro 10 w niedzielę Izydora O.
Wschód słońca o g. 4 m. 17.
Zachód słońca o g. 7 m. 36

Wiadomości historyczne
Jan Kazimierz uwieczniony we Francji 1589 r.

Jutro w poniedziałek przypada rocznica mianowania Rady najwyższej przez Tadeusza Kościuszkę w 1794 r.

- Z dnia wczorajszego.
Dziesięciolecie nowego świata w dziejach szkolnictwa polskiego Częstochowa święciła wczoraj uroczystym obchodem kościelnym. W Bazylice Jasnohorskiej o godz. 10 rano zgromadziły się wszystkie uroczelne miejscowe, przedstawiciele Rady miejskiej, Towarzystwo Opieki Szkolnej, Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego oraz „Ogniska Robotniczego”, która wczoraj obchodziła uroczystość swego patrona św. Stanisława. Solenną Mszę św. odprawił rektor szkół w całym powiecie częstochowskim ks. kanonik Fulman, kazanie wygłosił ks. St. Masiowski, podnosząc cele i zadania szkoły rodzimej, która winna za dewizę włączyć sobie hasła dawnej Komisji Edukacyjnej. Pienia religijne wykonał chór klasztorny pod kierunkiem p. Droba.

Z kwiaty na Jasnej Górze.
W dniu nabożeństwa na pamięć dziesięciolecia szkoły polskiej urządzono kwiaty na rzecz Szkoły Polskiej. Zebrano rb. 30 kop. 70, które przekazało Komisji wsparć przy Stow. Naucz. Polskiego.

- Zawiadomienie p. Landrata.
Na piątkowym posiedzeniu Rada miejska przyjęła do wiadomości zawiadomienie p. Landrata o mianowaniu p. Ignacego Bernecka przez władze niemieckie Dyrektorem policji m. Częstochowy, przyzwozem p. Berneck będzie brał udział w posiedzeniach Rady miejskiej w charakterze komisarza rządowego.

- Votum zaufania.
Rada miejska przyjęła do wiadomości protokół Komisji rewizyjnej co do czynności Komitetu żywnościowego z d. 5 b. m., godząc się z opinią ks. kanonika Fulmana, p. Wiewiórowskiego i J. Kona, wyrażając Komitetowi żywnościowemu votum zaufania. Nad votum separamum p. Wichury, jak członek tejże Komisji rewizyjnej postanowiono przejść do porządku dziennego. Votum separamum p. Wichura opierał na twierdzeniu, że Komitet żywnościowy zarabiał zbyt wiele na niektórych artykułach, jak np. na cukrze, kaszy i t. p., co zdaniem oponenta, dopuszczalnie jest tylko w organizacji czysto handlowej, lecz nigdy w obywatelskiej.

Zyski Kom. żywnościowej.
Rada miejska przyjęła do wiadomości bilans rachunkowy zysków i strat Komitetu żywnościowego za czas od d. 1 stycznia do d. 31 marca br. z wykazem 18,107 rb. 14 kop. zysku.

Z funduszu tego 13,000 rb. przekazano do dyspozycji Doróżnej pomocy, w 3 ratach po 5,000 rb.; pozostałe 3,107 rb. 14 kop. prześlano do kapitału zapasowego Komisji żywnościowej.

10 proc. kara na Dar. pom.
Na wniosek Komisji handlowej, Rada miejska uchwalia karę na Doróżną pomoc w wysokości 10 proc. od sumy podatkowej, za opóźnianie się w wykonywaniu patentów handlowych i przemysłowych na teraźniejszy. Kara pobierana będzie po udygwie terminu przelazującego, t. j. po 15 b. m.

Bohy miejskie.
Donosiłoby się w tym czasie, że zarząd miasta, nie mając poddać zobowiązaniom dla braku gotówki—postanowił wypuścić własne bohy. Sprawa ta, ze względu na projektowaną przez władze niemieckie instytucję kredytową dla okupowanych prowincji

względem na odległość, za każdy bagaż. Blizszych szczegółów można się dowiedzieć z ogłoszeń publicznych lub też w miejscach sprzedaży biletów.

Przeciwko Dardanelom.
Według informacji greckich wyładowało na półwyspie galipolijskim 60,000 wojska angielskiego i 20,000 wojska francuskiego. Poważni krytycy wojskowi utrzymują, że siły te są dostateczne do zawojowania terytorium półwyspu. Nie chodzi bowiem bynajmniej o to, by wojsko to miało maszerować w stronę Carogrodu przez Trację, lecz o wzmocnienie akcji, przeprowadzonej przez flotę i skierowanej przeciw Dardanelom.

Według najnowszych doniesień z Tulonu wyruszyło ztamtąd onegdaj przeszło 20,000 żołnierzy w stronę Dardaneli. Wojska francuskie składają się przeważnie z żołnierzy kolonialnych i Senegalczyków.

Włochy a Rosja.
„Morning Post” zamieszcza telegram z Piotrogradu, który ostro przemawia pod adresem Włoch. „Niektóre państwa”, powiada telegram, „uprzedziła w tej wojnie swą neutralnością niegodną szacunku”, jakiej nie znają dzieje ludzkości. Od obu stron żądają ceny z góry, a od tej wysokości uzależniają swe stanowisko. Obecnie oferty trójporozumienia są daleko więkksze niż Austrii i Niemiec. Można się więc spodziewać, że Włochy się narazicie zdecydują, albowiem nie wolno im wpaść o tam, że państwa trójporozumienia tylko tym naródem pozwolą uczestniczyć w rokowańach pokojowych, które razem walczą. Może się łatwo Włochom zdążyć, że stosunki na morzu Śródziemnym zostaną uporządkowane bez Włoch, które mogą pozostać widzami. („Berl. Tageblatt”).

Wojna Chin z Japonią.
Wojna Chin z Japonią wisi już na włosku. „Kattowitzer Zeitung” otrzymał depeszę z Kopenhagi, która donosi: Petersburskie „Nowoje Wremja” otrzymuje wiadomość z Pekinu, iż rząd Chiński wręczył postowi japońskiemu odpowiedź, w której Chiny odrzucają ultimatum, wyśtosowane do nich przez Japonję.

Mobilizacja Japonii.
„Kattowitzer Zeitung” zamieszcza wiadomość telegraficzną ze Stokholmu: „Dagbladet” donosi: Japoński konsulat rozsiadł do przebywających tu japończyków rządowy nakaz mobilizacyjny, powołujący ich natychmiast do powrotu do ojczyzny, celem wstąpienia do szeregów.

Zmiany nazw.
„Kattowitzer Zeitung” w nr 124 zamieszcza wiadomość z Paryża: Dziennik „Temps” donosi z Petersburga, że 40 miejscowości w okolicach Odesy, 26—w okolicach Chersonia i jeszcze 22 wsi i miasteczka w tych stronach mające dotychczas nazwy brzmiające z niemiecka, zostały nazwane teraz inaczej, bo imionami czysto rosyjskimi.

Zatrzymanie kolei.
„Kattowitzer Zeitung” donosi z Kopenhagi: Wskutek postuwania się na przód armji niemieckiej w Rosji północno-zachodniej, ruch kolejowy na

liniach Petersburg—Warszawa i Ryga—Wilno został wstrzymany.

Letnicy nad Rygą.
Jak donosi „Taegliche Rundschau” a za nim potwierdza „Kattowitzer Zeitung” do Haagi nadeszła wiadomość z Petersburga, że we wtorek 4 maja nad Rygą krążyły niemieckie aeroplany, które jednak miały na celu, jak się zdaje, nie tylko wywiadowczy, bowiem nie rzuciły ani jednej bomby.

Nowy nadzadnought francuski.
Spuszczenie na wodę nadzadnoughtu „Languedoc” odbyło się w dniu 1 maja przed południem w obecności ministra marynarki, wielu senatorów i posłów, konsulów zaprzyjanych i szprymierzonych państw oraz misji greckiej, czuwającej nad budową greckich okrętów. Spuszczenie powiada się, atoli wskutek szybkości własnej wjechał pancernik na przeciwny brzeg, zburzył czołno i zabił troje ludzi. Minister marynarki Augagneur wygłosił mowę przyręktą z zapalem. Krążownik „Languedoc” wieczorem podczas dopływu morza zostanie uruchomiony.

Armaty na statkach handlowych.
Według londyńskiego „Times’a” jak pisze za „Hamburger Nachrichten”, „Kattowitzer Zeitung” wielkie angielskie Towarzystwo Żeglugi morskiej „Royal Mail Steel Packet Company” brak straty w swych okrętach przypisuje temu, że niemal wszystkie jego parowce zwykle i pospiesznie zostały w obecnej wojnie uzbrojone w armaty.

Straty na morzu.
„Kattowitzer Zeitung” powtarza za „Braunschweigische Zeitung” obliczenie, według którego holenderskie towarzystwa ubezpieczeń sprzedają 11 angielskich i 7 francuskich okrętów handlowych jak straconych w ciągu ostatniego tygodnia od 25 kwietnia do 1 maja.

Sprawa włoska.
Według wiadomości otrzymanej przez „Kattowitzer Zeitung” z Zurichu, dziennik „Neue Zurich Ztg.” donosi z Rzymu: Rokowania trwają wciąż jeszcze. Zaostrzeń niema żadnych.

To samo pismo w depeszy z Berlina donosi: W tutejszych kołach mniarodajnych kryzys włoski uważany jest ciągle za bardzo poważny, jednak nie jest zaszło, co by miało świadczyć o jego zaostrzeniu. Niemcy oczekują z pełnym spokojem decyzji rządu włoskiego, bez względu na to, jaka będzie.

Informacje włoskiego dziennika „Italia” o delegowaniu do Rzymu dla przeprowadzenia dalszych rokowań hr. Goltuchowskiego, nie potwierdzają się. Podróż tego dyplomaty była istotnie projektowana, od kilku dni jednak już stało się to wiadomem, że zostanie wstrzymaną, gdyż rokowania przeprowadzone pierwotnie w Wiedniu przez barona Buriana z księciem Averno są obecnie w zupełnie właściwy sposób przez pp. Sonnino i barona Machio, posta austro-węgierskiego w Rzymie w dalszym ciągu prowadzone.

Zatopienie 9 okrętów.
„Nieuwe Rotterdamse Courant” donosi z Londynu: Ogółem w niedzie-

le zostało zatopionych 9 angielskich okrętów rybackich, 8 pochodziło z Hull, a 1 z Grimsby. Inny parowiec z Hull „Portia” zdołał uciec przed niemiecką łodzią podwodną. Załogom tych parowców zatopionych Niemcy dali żywność i wysiali je na łodziach na brzeg.

Sily angielskie.
„Hamburger Nachrichten” donoszą z Hagi: Według prywatnych doniesień z Anglii, Anglicy wysłali w ostatnim tygodniu co najmniej 50,000 żołnierzy i 120 armat na kontynent. Angielska flota handlowa podczas zakazu ruchu z Holandją miała uzbroić się w armaty.

O Konstantynopol.
Gazeta bułgarska „Trgovinski Wjestnik” dowiada się z dyplomatycznych kół rosyjskich, iż Rosja za swę główne zadanie na południowym teatrze wojny uważa w obecnej chwili sforsowanie Bosforu. Zadaniu temu Rosja pragnie sprostać za wszelką cenę. Nawet bez względu na przebieg wojennych operacji francusko-angielskich przed Dardanelami.

Stanowisko Włoch.
O rokowaniach Włoch z trójporozumieniem i mocarstwami kontynentalnymi piszą „Tribuna” i „Giornale d'Italia”, że trzeba się ostrożnie odnosić do wszelkich pogłosek krążących w ostatnich dniach. Jedyną pewną jest rzecz, powiada „Tribuna”, że Włochy z trójporozumieniem rozpoczęły ważne rokowania.

Włochy mają w morzu Śródziemnym i w swych koloniach niesłychanie ważne interesy, które teraz należy też omówić.

„Giornale d'Italia” powiada, że można być pewnym, iż kierownicy włoscy nie pozwolą na siebie wpłynąć ani pochlebstwem ani groźbami, lecz wytrwają na dotychczasowej drodze. „Parsveranza” powiada, że austriackie koncesje bynajmniej nie są spokojną rzeczą włoskich. Rokowania trwają dalej, jak to wynika z konferencji Sonina, Billowa i Macchia. Je śli jednak mają mieć jakiś wynik, potrzeba, aby w Wiedniu nastąpiła zupełna zmiana stanowiska. Możliwe jest, że takić cud się stanie w Wiedniu; ale nadzieję w tym kierunku są bardzo małe. „Avanti” powiada, że umowa włosko-francuska, dotycząca morza Śródziemnego i Azji Mniejszej, nie może być podpisana, jeśli równocześnie nie zostanie podpisana umowa Włoch z Rosją i Serbią, dotycząca morza Adrytyckiego. Rząd włoski od połączenia i równoczesnego zatwierdzenia tych dwóch zagadnień uzależnia przystąpienie Włoch do wojny na stronie trójporozumienia. („Zürcher Post.”)

Cholera.
U dwóch jeńców, przywiezionych z północnego terenu wojny do Wiednia, stwierdzono bakteryjologicznie cholera azjatycką. Jeden wypadek zaszedł w Wiedniu, drugi w Wieselburgu.

Ze względów sanitarnych od 1 maja nie będą kursowały wozy I i II-ej klasy z pódzaskami przy pociągach, idących do Krakowa. Podróżni, którzy zwykli używać klas niższych, będą mieli zarezerwowane specjalne wozy III klasy, odosobnione, zaopatrzo-

nie znalazła na razie aprobaty. W piątek jednak na posiedzeniu Rady miejskiej odczytano sprawozdanie p. Landrata, który donosi, że widoki na założenie instytucji kredytowej, która mogłaby udzielić Częstochowie pożyczki na wysokość 800,000 m. są minimalne, przeto nie pozostaje nic innego jak wypuścić bonny. Blizsze szczegóły w kwestii bonów miejskich p. Landrat polecił opracować Komisji finansowej i przedstawić sobie do rozpatrzenia.

Do traktowania w tej sprawie p. Landratem delegowano p. p. dyr. Nowińskiego i Budkiewicza.

Pierwsza emisja bonów miejskich po 5 i 10 rb. wyniesie 150,000 rb. Ze względu na projektowane roboty publiczne — prawdopodobnie jest wypuszczenie bonów ogółem na pół miliona rb., lecz sprawa ta nie została jeszcze zdecydowana ostatecznie.

Rzeczoznawca Goniec Częstochowski

Z kurarów samokształcenia.

Następny wykład psychologii odbędzie się we wtorek 11 marca od g. 4 i pół do 5 i pół.

Zwrot pieniędzy wpłaconych za wszystkie te wykłady, które nie doszły do skutku, skutecznie się będzie tylko do środy 12 maja wieczorem, ze względu na zamknięcie bilansu.

Z zebrania Komisji.

Wczoraj o godz. 4 po poł. w Magistracie odbyło się posiedzenie delegatów wszystkich Komisji miejskich, na którym przystąpiono do ustalono regulaminu tych Komisji.

Właściciele nieruchomości i podatki

Na piątkowym posiedzeniu Rady miejskiej Komisja finansowa przedstawiła sprawozdanie kasowe, z którego wynika: że budżetem i planem inżynierów niedoborów najpoważniej przejawia się niedobór podatku od nieruchomości na 24,500 rb. podatki od nieruchomości za pierwszy kwartał — wpłynęło 3,300 rb.

Odmowa.

Częstochowska fabryka kleju i zetałny zwrócił się do Rady miejskiej z prośbą o anulowanie tej od podatku za sprawozdanie w sprawie Prośbę to pozostawiono bez skutku.

Plan budowy.

Częstochowianin M. Mrówka, złożony w Magistracie plan stajen, sporządzony przez inż. Monkowskiego, przyszedł o pozwolenie na budowę. Rada miejska prośbę tę przyjęła przychylnie, zastrzegając jednak, że do rozr. nad robotami. Wzian objęto p. Monkowskiego, plan zaś należy opisać na Doradczą pomoc 30 kop. za sekcję.

O zwolnieniu.

Członek komisji gospodarczej p. Miliński zwrócił się do Rady miejskiej z prośbą o zwolnienie go z obowiązków członka komisji sądowo karnej. Prośbę tę uwzględniono.

Popieranie Przemysłu Państwa.

Zadajcie wszędzie papierosów z Poznańskiej fabryki „PATRIA” „GANOWICZ I WLEKLIŃSKI”

Sprzedaż Hurtowa - Detaliczna
na Częstochowę i okolice w składzie tabacznym
Z. Marczyńska
ul. Aleja Nr 23.

Ceny fabryczne.

Zebranie na Rakowie.

W niedzielę 16 b. m. na Rakowie odbędzie się (w drugim terminie) ogólne roczne zebranie członków tamtejszego Tow. pożyczkowo-oszczęd.

Licytacja.

W środę 12 maja b. r., o godz. 10 rano, w sali Magistratu odbędzie się ustna (in plus) licytacja na wydzierżawienie do 1 stycznia 1916 r., na warunkach roku ubiegł. 10 placów miejskich w alejach pod budki do sprzedaży wody sodowej i owoców oraz 2 budek na Jasnogórskim placu i I w nowym parku po lewej stronie, przeznaczonych na tenże cel.

Nasi zagranicą.

Ze sprawozdania złożonego na piątkowym posiedzeniu Rady miejskiej dowiedzieliśmy się, że do d. 6 bm. Komisja pośrednictwa w pracy, ul. Aleja 16, wysłała do kopalń 564 mężczyzn, 905 m. do fabryk, 311 m. i 860 kobiet do robót rolnych. Razem wyśłano zagranicę 1439 ludzi.

Z rzeźni.

W odpowiedzi na notatkę pod powyższym tytułem, zamieszczoną w 115 numerze naszego „Gonia Częstochow.”, zaczerpniętą z listu lekarza weterynaryj p. Dobrowolskiego, — otrzyaliśmy następujące wyjaśnienie.

Według przyjętego w rzeźni porządku wszelkiego rodzaju mięso niekwalifikujące się do spożycia winno być natychmiast na żądanie dozoru weterynaryjnego sprzątnięte z hali, gdzie odbywa się ubój i spalane w aparacie kremacyjnym, ustawionym w oddzielnej ubikacji. Niezależnie od tego w tejże ubikacji znajdują się skrzynie specjalnie przeznaczone do przechowania tego rodzaju mięsa, gdy ono momentalnie nie może być spalone, klucz od tej skrzyni znajduje się również w ręku dozoru weterynaryjnego.

Zbadawszy sprawę, poruszoną w nr. 115 „Gonia” p. t. „W rzeźni” przed stawiamy ją w następującym faktycznym wywiesieniu. W dniu 4 b. m., w godzinach uboju, felozer weterynaryj p. K. kazał jednemu z robotników rzeźni wynieść z gnojownika niedozwolone ciele do kotłowni, następnie do ubikacji kremacyjnej, klucz od tej ubikacji znajdował się w kaptowni tu jednak według żądania robotników, p. K. zaprzekował im by ciele oddarli ze skrópi i ta oddali jemu na własność, a mięsami by sami podzieliли się. O kombinacji tej nie było zupełnie wiadomem ani mechaniczowi rzeźni, który w tym czasie był nieobecny, ani też lekarzowi weterynaryj p. Dobrowolskiemu. Gdy jednak wyniki spór pomiędzy felozerem i mechanikiem o posiadanie skróki, sprawy doszła do lekarza weterynaryj p. Dobrowolskiego, któremu te fałszywie przedstawiono.

Z powrotem

Zarząd Eksploatacji Częstochowskich Rzeźni Miejskich. Częstochowa, d. 7-V 1915 r.

Z handlu.

Znana ze swej specjalności w Częstochowie firma „Mokka Kawa” po długich zabiegach i oczekiwaniu, bo od 17 lutego otrzymała w tych dniach z Amsterdamu wagon doborowych gatunków kawy i wykwintnego kakao, z czego przypuszczają należy, że obawy o brak dobrej kawy w naszym mieście przestały już mieć podstawę.

Wyborowa ta kawa ma być między innymi próbowaną wkrótce „na oczarno” na jednym z podwieczorków ogrodowych na cel „Doradczą Pomocy”.

Do uciożności znalazły.

Stół Schronienia dla paralityków przy ul. Wieluńskiej, Józef Karp, odwołując gości na dworzec kolei w-w.,

zgubił 5 kluczy na kółku; jeden większy i cztery małe. Klucze te są bardzo Schronieniu potrzebne, przeto sądzimy, iż uciożny znalazca zechce je złożyć w kantzorze administracji naszego pisma lub też w Schronieniu.

Z komisji handlowej.

Podanie Stow. „Im. Moniuszki” Komisja handlowa przyjęła do wiadomości.

Do rozpatrzenia.

Celem zbadania słuszności reklamacji p. J. Miecznika i p. B. Kozusznikowa do pierwszego Komisja handlowa delegowała pp. Cholewickiego i Imicha, do drugiego zaś pp. Trawidzkiego i Pruszkowskiego.

Zakaz.

Władze powiatowe zakazały p. Izidorowi Birntaumowi urządzania lekcji tańca.

Pozwolenie na fotografowanie.

Władze powiatowe pozwoliły p. K. Lechowickiemu, zamieszkałemu na „Częstochowiance”, na robienie zdjęć fotograficznych, lecz tylko w granicach Częstochowy.

Podrożeń gazet.

Związek wydawców gazet w śródkowym Śląsku odbył zebranie w Wrocławiu, aby radzić o gospodarczych sprawach gazet. Powzięto tam następującą uchwałę:

„Zwyczajne walne zebranie związku wydawców gazet na Śląsku śródkowym, obradujące dnia 25 kwietnia w Wrocławiu, uważa, że względu na nadzwyczaj niekorzystne położenie gospodarcze gazet, zasadniczo za konieczne podwyższyć przedpłatę gazet od dnia 1 lipca. Na początek mają być zwolnieni wszyscy wydawcy gazet ze Śląska celem porozumienia się w tej sprawie.”

Zuchwały napad.

Nocy onegdajszej nieznanzi złoczyńcy usiłowali za pomocą wyłomu w ścianie wtargnąć do mieszkania starszego mechanika Stacji Elektrycznej na Zawodzie w zamiarze, jak należy przypuszczać, obezwiadnienia go i następnie zabrań pasów transmisyjnych.

Dzięki znacznej grubości murów praca nad wyłomem trwała dość długo, jak świadczy mechanik, który wobec przewagi napastników był bezradny. Na szczęście patrol wolskowy przy szpitalu spłoszył złoczyńców, którzy pozostawili na miejscu „narzędzia pracy”.

Przeżalenie „Dudka” do Bedzina.

„Szakomy zabójca Godzińskiego, umysłowo chorej, Buda vel Dudka, przesłany w Bedzinie i przesłany do Częstochowy, będzie przesłany z powrotem do Bedzina.

Z nieporządku.

Ze nieporządku w domach podlegnięto do odpowiedzialności właścicieli nieruchomości w Rynku Wieluńskim nr. 4 i 10.

Konflikt wódki.

Milicja miejska skonfliktowała w piwniarz B. Wygodzkiego, Dojazd 6, cztery butelki wódki.

Pohicie.

Zamieszkała w domu Nr. 7 przy ul. Kawiej Józefa Kosińska złożyła w biurze Dyr. policji skargę na stróża tegoż domu, Józefa Nabiaka oraz na jego stronę, którzy pobili K. do krwi. W sprawie tej wdrożono energiczne dochodzenie.

— **Teatr „Paryskiego”.**
„Potęta w lesie”, wspaniała operetka Leona, będzie dziś grana w teatrze Paryskim. Reżyseruje p. Bektor. Nowe dekoracje, kostiumy, wesoła treść i słodka muzyka, a nadzwyczajna gra artystów tej miary, co pp. Celinska, Betcherowa i Józefowiczowa; oraz pp. Woiwasi, Józefowicz i Macharski ściągają niewątpliwie tłumy publiczności do teatru.

— 2. Odeon.

Od soboty w „Odeonie” wystawiono sensacyjny obraz p. t. „Na granicy bytu”. Poza tam ogólne zaciekawienie budzi „Kronika wojenna” oraz szereg innych wielce interesujących obrazów. Ceny niższe.

Waż Kmicica.

W ogrodzie, należącym do Schronienia dla paralityków pod nazw. św. Antoniego, przy ul. Wieluńskiej nr. 3, znajduje się wał zwany przez ludność okoliczną „Walem Kmicica”. Jak dawno powstała ta nazwa, nie wiadomo, nie ulęga jednak wątpliwości, iż wał ten jest częścią dawnych urządzeń obronnych twierdzy Jasnogórskiej. Wał ten przylega do muru skalającego ogród zakładu, idącego równoległe z murem Klasztorny. Ma on kształt półkola z obu stron zakończonych liniami prostymi. Początek i koniec wału, tworzące linie proste, mają nie więcej jak ze 40 kci długości, natomiast środkowa główna część wału, tworząca półkole, posiada przeszło 100 kci długości.

Wał wznosi się na parę metrów po nad poziom ogrodu. Środkiem wału, śród drzew wiśniowych i czereśni, białem kwieciami pokrytych oraz jarzębiny czerwonej, idzie alejka szeroka, przy niej ustawiono kilka ławek. Stoki wału porastają drzewami owocowymi.

Na zboczu Wału Kmicica z po za drzew wiśniowych wyłania się statuy kamienne. Jedną z nich przedstawia Jezusa tulącego do serca dziecko, druga Matkę Bożą piastującą Dzieciatko Jezus. Stokiem wzgorza wieje się wązka ścieżka. Szczególnie piękny jest widok z samego środka wału, gdzie stoi wygodna ławka. Za siedzącym po przez gęstą wydajną cień silną, upajającą woń czereśni i widniejących się ogród. Przed nim grządzi warzyw, a dalej są murami Stajni Młki Pańskiej, okalające świątynię Jasnogórską i wyżej Klasztor Jasnogórski. Nad Klasztorem na nie lasurwego nieba i śnieżno białych obłoczków zarysuje się majestatyczna wieżycia Jasnogórsk.

Stanisław Ruimszewicz.

Repertuar teatru.

Dzisiaj w niedzielę „Rozkosze stolicy” C. Daniłewskiego z p. St. Claire.

W czwartek 13 b. m. — „Zonaty kawaler” z p. St. Claire w roli głównej.

Z Poznania.

— **Uforytacja w szpitalu.**
Z powodu zarycia w Galicji zachodniej odbyły się posiedzenia urzędniczego przebieg odpowiednio uroczystości w tutejszych wyższych zakładach naukowych, podczas których rozpuśczone w szpitalu elementarnych już wczoraj nie odbyła się nauka z powodu tego zwycięstwa.

— Uforytacja polskiej firmy.

Sąd ogłosił konkurs na najwybitniejszego mistrza szewskiego Michała J. Jankowskiego, właściciela znanej firmy J. Andrzejewski w Poznaniu przy ulicy św. Margareta 58, istniejącej od lat kilkunastu. Zawandowa masy konkursowej, kupiec Adolf Breuning przy kursie ogłoszenia z pretensjami do 23 maja.

Tamto udzielam lekcji i korepetycji, Szkolna 5a m. 21, parter.

Jedynka rasowa 6-ego tygodnia na chów do sprzedania: wiadomość Ogrodowa Nr 28, Browar.

Zamek w Rawie.

W jednej z niemieckich korespondencji ze wschodniego placu boju spotykamy wzmiankę o ruinach zamku w Rawie.

Zamek ten, którego resztki do dziś dnia istnieją, wystawiony był przez księcia mazowieckich jeszcze przed Kazimierzem Wielkim. Przyciśniony przez tego króla ksiądz mazowiecki Ziemiowi, oddawszy mu wszystkie obronne zamki i tutejszy utracił, i nie inaczej go odebrał, jak prawem lennem i z obowiązkiem opłacania królowi daniny. Po wygaśnięciu tej linii książąt mazowieckich, zamek w Rawie przez Kazimierza umocniony, przeznaczony był na pomieszczenie znakomitych jeńców i na kasę kwarcianną, w której opłaty od starostów pod tytułem kwarty, uiszczane i na utrzymanie wojska koronnego przeznaczone, były składane. — Później mieścił w sobie sądy grodzkie i dawne archiwa, kiedy jednak te wraz z miastem zgorzały, zaniechano naprawy murów i te poczęły się do upadku pochylać.

Podźwignął mury to wprawdzie starosta Franciszek Lanckoroński w końcu panowania Stanisława Augusta ta, ale wkrótce potem po podziale kraju upadły na nowo i dziś prócz fundamentów jedna tylko osłonięta na wieżycy spiczastem sklepieniem nakryta i dodac pod względem budowy oryginalna, dawniejsze ich istnienie zaświadcza.

Proces przeciw królówi.

(W.T.B.) „Fremdenblatt“ donosi z Sofji o zamachu, wykonanym d. 12 lutego br. na balu w tamtejszym kasynie miejskim, gdzie wskutek wybuchu maszyny piekielnej ponieśli śmierć syn byłego i córka obecnego ministra wojny, podczas gdy inne osoby odniosły ciężkie pokaleczenia, wskutek których zmarły. Śledztwo początkowo nie dało wyniku. Dopiero w ostatnich dniach zdołała policja wysledzić i aresztować jako sprawców pewnego wyższego urzędnika bułgarskiej najwyższej komory rachunkowej i jego żonę. Oboje przyznali się, że stali na czele bandy anarchizacyjnej, która żywiła jeszcze daleko idące zamiary.

Ow urzędnik był obecny na balu, spowodował wybuch maszyny piekielnej, poczem znikł w ciżbie ludzi, najgłośniej krzyżących, że policja nie dość się starała o bezpieczeństwo. — Dawno wiadano, że ów urzędnik starał się usilnie o stanowisko prezydenta policji w Sofji. Padło tedy podejrzenie na niego.

Śledztwo doprowadziło do aresztowania małżonków, u których znaleziono 80 kilogramów dynamitu. Urzędnik aresztowany przyznał się w końcu, że starał się o urząd prezydenta policji, dla tego, ażeby mógł ten więcej popierać bandę swoją (anarchistów) i w końcu wykonać zamach na króla i sobranie.

Wykonanie zamachu było już obmyślane w ostatnich i najbliższych szczegółach.

Aresztowany urzędnik miał mieć bomby w pasie ukryte i w chwili stosownej rzucić w sobranie. Ow urzędnik pochodził z Macedonii i należał do komitadów. Doskonale ukrył zbrodnicze zamiary po za maską urzędnika pilnego.

Śledztwo zbliża się do końca. Żona urzędnika wiedziała o wszystkim i pomagała mężowi.

Rozmaitości.

Proces o jedną czwartą feniga.

Przed tutejszą izbą karną stała pewna handlarzka, oskarżona o przekroczenie przepisów o cenach maksymalnych. Mianowicie sprzedawała ona osypkę po 8 fenigów funt, kiedy cena maksymalna (najwyższa) za dwa centenary wyznaczona była na 15 mk. 50 fen. Wobec tego funt kosztować mógł najwięcej 7 i trzy czwarte feniga. Handlarzka owa stała się więc karygodną, bo brała ona jedną czwar-

ta feniga więcej. Prokurator polski była tego zdania, że chodzi tu o czyn karygodny, sąd atoli uwolnił oskarżoną, ponieważ suma, o którą ona maksymalną przekroczenia została, nie da się wyrazić w monecie. Prokurator założył przedwko uwalniającemu wyrokowi rewizję a sprawa ta oprze się o sąd Rzeszy w Lipsku.

Siedzie zamianat mięsa.

Czytamy w „Berl. Tagebl.“: Wysockie ceny mięsa spowodowały magistrat w Neukoln pod Berlinem do starania się o to, by ludność ograniczyła się w jedzeniu mięsa a za to speżywała więcej śledzi.

Dlatego uchwalili członkowie magistratu, że w miejskich sprzedazach ziemniaków nabyć będzie można w przybliżeni ziemniaków tylko wówczas, jeśli się jednocześnie kupi przynajmniej trzy śledzi.

Śledzie, osobliwie śledzie świeże solone z beczki, są bardzo pożywe i mogą bez wątpienia zastąpić w części mięso; jest tylko z nimi ta bieda, że ich nie można więcej naraz zjeść z powodu soli, a wycoczone tracą na wartości.

Niezwykłe koleje polskiej fornalki.

„Jeździec i Myśliwy“ (czasopismo warszawskie) otrzymał wiadomość o losach, jakim uległa jedna z licznych, zaginionych w obecnej zawierusze wojennej fornalek dworskich. Na początku wojny z majątku Domanikowa, położonego w kutnowskiem, a należące do hr. Aug. Grabowskich, była zarekwirowana przez wojsko rosyjskie, pod transport, parokonna fornalka, z fornalem Aleksandrem Mamczarzem, człowiekiem rozproptym i wiernym. Transport ten dostał się do niewoli niemieckiej, a przy przesuwanu wojsk na front zachodni, wysiano do Francji również korpus, który zaanektował Mamczarza. Tu fornalka nasza była wzięta z kolei do niewoli francuskiej i oparła się aż pod Paryżem.

Niedawno hr. Grabowski otrzymał — w drugim swoim majątku Chotyżach (w śiedleckiem), skąd właśnie Mamczarz pochodził — list, w którym Mamczarz donosi, iż obsługuje swemi końmi tabor tyłów francuskich, i dodaje, że „konie są zdrowe“.

Co znaczy — „oferty w Gońcu“.

Wobec tego, iż od dłuższego czasu do kantoru administracji naszego „Gońca Czeszochowskiego“ zgłaszają się liczne zastępy osób, prosząc o udzielenie informacji co do ogłoszeń, które opiewają wyraźnie: „Oferty na tezy składac w „Gońcu“, celem uchronienia interesowanych od zbytejnej, fatygi — zaznaczamy, że kantor naszego pisma nie jest upoważniony do zdradzania firmy ani adresu, ukrytych pod literami lub innymi znakami. Przeczytawszy więc ogłoszenie, bezcelowem jest zapytywać redakcję lub administrację „Gońca“ o szczegóły, dotyczące posady. Trzeba tylko złożyć ofertę w kantorze pisma, mianowicie napisać w liście, jakie się posiada kwalifikacje itp. na daną posadę, podać nazwisko i adres i list ten zapieczętować w kopertę; napisać na niej wskazane w ogłoszeniu litery lub znaki i wrzucić do znajdującej się przy bramie skrzynki „Gońca“ lub umieszczonej w kantorze administracji. Jest to nietylko najkrótsza, lecz jedyną celową drogą osiągnięcia szybkiego skutku swych starań.

Ostrzeżenia.

Wielu agentów na swoją rękę werbuje ludzi do różnorodnych robót za granicę. Komisja Pośrednictwa Pracy przy Radzie m. Czeszochowy ostrzega, że robotnicy mogą być narazeni na niedotrzymanie umów i wyjazd ich z Czeszochowy zostaje bez żadnej kontroli. Radzimy przeto zasiągać rzetelowej porady co do warunków płacy i pracy i miejsca wyjazdu w Biurze naszym Aleja II № 16. Każden robotnik wyjeżdżający za pośrednictwem naszego Biura otrzymuje odpis umowy. Komisja pośrednictwa w pracy przy Radzie m. Czeszochowy.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Czeszochowy podaje do publicznej wiadomości, że w dn. 12 Maja roku bieżącego, o godzinie 10 rano, w sali Magistratu odbędzie się uszna (in plus) licytacja na wydzierżawienie do 1 Sycznia 1916 roku, na warunkach roku ubiegłego 10 placów miejskich w alejach pod budki do sprzedazy wody sodowej i owoców oraz 2 budek na Jasnogórskim placu i 1 w nowym parku po lewej stronie, przeznaczonych na tenże cel a mianowicie: 1) za miejsce przeciw b. magazynu solnego od sumy rb. 48 kop. 20 2) „ „ „ „ domu Markowskiej „ „ 21 „ 20 3) „ „ „ „ Kolkowskiego „ „ 52 „ 10 4) „ „ „ „ Bzresła „ „ 16 „ 00 5) „ „ „ „ Kasy T-wa Poz.-Oszcz. „ „ 26 „ 00 6) „ „ „ „ Szczawińskiego „ „ 14 „ 00 7) „ „ „ „ Szpitala N. P. Maryi „ „ 22 „ 60 8) „ „ „ „ Franke „ „ 45 „ 00 9) „ „ „ „ Zborowskiego „ „ 16 „ 25 10) „ „ „ „ Rompańskiego „ „ 71 „ 25 11) Budka na placu Jasnogórskim „ „ 62 „ 20 12) „ w nowym parku po lewej stronie „ „ 60 „ 30 13) „ po Chmielewskim „ „ 50 „ 00

m. Czeszochowa, dnia 6 Maja 1915 roku.

Prezydent Głazek.

Radny-Sekretarz W. Pawlak.

Zginął kwit lombardu kasy Poł. Oszczędnościowej Nr. 15273. 303-

Zgubiono d. 7 Maja na ul. Teatralnej portfel z pieniędzmi pasport i kwity punktowe Łaskawy znalazca za nagrodę złoży w Ofi.

Potrzebny pokój umelbowy w pobliżu biura landrata dla dwóch oficerów Oferty składac w kasie powiatowej sub. „W“. 301-

W drodze na kolej Wiedeńską zgubiono 5 kluczy na kółku Łaskawy znalazca złoży w Godcu. 081-

Potrzebne siodło panienki do magazynu sukien Maryi Wasilowskiej II Aleja 42. 081-

Zgubiono klucz od zamka na Rynku Wieluńskim. Łaskawy znalazca raczy złożyć w Administracji „Gońca Czeszoch.“

Sklep z urządzeniem do wynajęcia Teatralna 23. 297-

Rzutowany nauosciel gry fortepianowej poszukuje loccy na przystępnych warunkach. Wojszisk Mokra 22.

Komplety jayka francuskiego rozpoczyna z dnem 15 Maja w gimnazjum. W go Śiedziok porozumienie tamże w od 11-12 przed południem. 078-

Sklep, 2 pokoje i 3 pokoje kuchnie wygody wynajm 2 Aleja 23 280-

Hurtowa sprzedaz tytoniu, papierosów oraz gliz ruskich w duzym wyborze Dojazd 17

Potrzebna podrzeczka i učenica do magazynu m. K. D. Drogier II Aleja 41. 291-

Proby do wredk i instytucji miejskich plisz tłumacz i przepisyje na maszynie rękopiś. Załatwiam korespondencje w języku niemieckim. Zielazna 5 m. 22. 295-

Ogrodnik samotny poszukuje zajęcia zaraz swiadectwa długoletniej praktyki Oferty w Gońcu sub. Ogrodnik. 298-

Nauczyciel matematyki

w gimnazjum W-go Szudelko udziela lekcji arytmetyki, algebry, geometrii i trygonometrii, pojedynczo i w kompletach. Tamże lekcje niemieckiego i francuskiego oraz ogólnie przygotowanie do szkół i do świadectwa. Zgłaszać się pomiędzy 8 a 12 z rana w kancelarii gimnazjum, Szkolna 10, lub też w godzinach po południowych w mieszkaniu prywatnym, Szkolna 5 a, m. 7 (lewa oficya, parter) 296-

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp. Czeszochowa II Aleja № 48.

BYSTYDZIERSKI I PIENKOWSKI

Apłeka w Czeszochowie.

MIERENO-NERVOVIN

przyjmuje się w wodzie bez opłata przeciwnieku mi gromadnie bólem głowy, szewralgi i t. p.

Doktor PAWEŁ BRONIEWSKI

Czeszochowa, Nowy-Rynek 3, tel. nr. 34.

Choroby skóry, włosów pleców, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 3-12 rano i od 4-8 popoł. Panie od 3-4 popołudniu. Stawia wartościowe wstrzykiwanie SALWARSAN (HATA 608 i 914 i badante kron do syfilis. 30

Pierwszorzędna Chrześcijańska Pracownia GORBYDOW

„JOZEFY“

Magdżozna Madalem CZESZOCZOWA, III-cia Aleja 46, róg Szkolnej Nr. 1. gorsety kroj paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wyrównania figury szelki do prostej trzymająca biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i prze rabianie. — Ceny umiarkowane. 1447



Potrzebni chłopcy do roznoszenia „Gońca“. Wiadomość w Administracji.

Wielki wybór papierów listowych i kopert w Drukarni F. D. WILKOSZEWSKIEGO II-ga Aleja Nr. 38.

Advertisement for F. D. Wilkoszewskiego, featuring a decorative border and text: DUZO CZASU! DRUKI wszelkiego rodzaju przyjmujemy DUKARNIA F. D. Wilkoszewskiego w Czeszochowie, II Aleja Nr. 38. — Ceny możliwie niskie. — Brak Zajęcia!

Uprzejmie prosimy Sz. prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej należności i odnowienie prenumeraty na kwartał bieżący. Jednocześnie zawiadamiamy że wszystkim zalegającym w opłacie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę naszego Gońca Czeszochowskiego